

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Krytyka naszych szkół średnich.

(Dokończenie).

Ale gdy zaczęto szkołę krytykować, że uczniowie jej po ośmiu latach nauki (a względnie 10, bo od 3. kl. lud.) nie umieją rozmówić się po niemiecku, gdy winę tego zaczęto przypisywać „balastowi gramatycznemu“, powołując się często na okoliczność, że dziecko od „bony“ nauczy się mówić po niemiecku, czy francusku w jednym roku, nie znając wcale gramatyki, szkoła uwierzyła, że celem jej nauczania ma być praktyczne, biegłe mówienie, a raczej paplanie, nie zaś naukowa znajomość języka. Skutek tego jest taki, że szkoła obecnie nie może osiągnąć ani jednego celu ani drugiego: uczniowie wynoszą ze szkoły coraz mniejszą znajomość języka a nie nabywają wcale większej biegłości w praktycznym paplaniu. Dlaczego? bo gramatyka zeszła na drugi plan, a uczenie władania językiem w szkole nie może być skutecznym, zwłaszcza w szkole naszej, gdzie klasy są przepełnione.

Biegłe bowiem władanie jakimś językiem zależy od wprawy; a wprawy nabyć może ten, kto codziennie, przez dłuższy czas danego języka używa, nigdy jednak ten, kto przez pięć godzin tygodniowo przysłuchuje się (bez zajęcia) rozmowie profesora z innymi uczniami, a sam zaledwie raz na miesiąc mówi przez kilka minut z profesorem, bo nauki domowej ucznia w rachubę brać nie można; w domu uczniowie przeważnie uczą się z gotowych rozmaitych streszczeń, nie próbując wcale samodzielnego opowiadania.

Jest więc wielka różnica między nauczaniem dziecka przez „bonę“ a nauczaniem ucznia przez profesora. Dziecko jest z „boną“ przez cały dzień i musi przez cały dzień mówić da-

nym językiem, łamać się z trudnościami i pokonywać je; uczeń zaś przebywa w towarzystwie profesora tylko przez pięć godzin tygodniowo i nie tylko nie mówi przez wszystkie te godziny, ale często nawet nie bierze w nauce udziału czynnego, tylko bierny, to znaczy: uważa wprawdzie, bo się boi, że profesor wezwie go do odpowiedzi albo powtórzenia, ale ta uwaga jego jeat — że się tak wyrażę — tylko uwagą zmysłu (ucha), lecz nie uwagą umysłu, który wtedy właśnie zajmuje się czem innym, n. p. tem, jakiegoby figla wystrychnąć profesorowi, albo jakimby sposobem rozśmieszyć klasę i przerwać tok nauki.

Żądanie p. Rz. aby nauka jęz. niemieckiego w naszych szkołach średnich była tylko nadobowiązkową, to znaczy, że wszyscy uczniowie musieliby uczyć się tego języka, ale niedostateczny postęp nie wpływałby na stopień ogólny, żądanie to ma wiele racji. jednakowoż nie z tego względu, że uczniowie po skończeniu szkół nie władają biegle tym językiem, bo to — jak powiedzieliśmy nie jest i nie powinno być celem nauki szkolnej.

Żądanie zniesienia egzaminu dojrzałości jest również uzasadnione. Nie zajmujemy się tem dłużej, bo to rzecz już nieraz omawiana i nieraz już podniesiono konieczność zniesienia matury. Musimy tylko sprostować niektóre wprost rażące nieprawdziwością twierdzenia, jakimi p. Rz. swój postulat motywuje. N. p. twierdzi pan Rz., że „uczniowie celujący, przygotowujący słabszych kolegów, często przy maturze lepsze daleko otrzymują świadectwo od swych uczniów.“ Co do mnie, nie słyszałem nigdy o takim wypadku. Uczniowie celujący z reguły otrzymują świadectwo „z odznaczeniem“, a wyjątku od tej reguły — przyznaję — nie znam dotychczas.

Ale p. Rz. — jak widzieliśmy — często

stawia różne twierdzenia, niczem nieuzasadnione tak, jak gdyby mu je dyktowała jakaś osobista niechęć do wszystkich profesorów, którym na zakończenie zarzuca, że dlatego sprzeciwiają się zniesienia matury, iż znajdują „zadowolenie w psychicznej torturze abiturjentów“ i pragną okazać „że potrafią im jeszcze przy ukończeniu studyów dać odczuć swą władzę w szkodliwym kierunku.“

Jakiż cel — pytam — może mieć takie obrzucanie błędem profesorów, takie przedstawianie ich jako „wrogów“ młodzieży?

Nic innego nie może być celem ani rezultatem takiego postępowania, jak tylko pogłębienie przepaści, rozdzielającej uczniów od profesorów, jak tylko udaremnienie tej szczerej chęci, z jaką profesorewie starają się przełamać lody nieufności i zbliżyć się do młodzieży w nieklamanej roli przyjaciół i opiekunów.

Taka krytyka zjadliwa, a niesprawiedliwa, skierowana przy tem nie przeciw istniejącym brakom lub błędom w „ustroju“ szkół średnich, ale wyłącznie i jedynie przeciw profesorom, nie przyczyni się wcale do poprawy szkolnictwa, a natomiast przez wpływ na umysły maluczkich, wierzących ślepo w słowa „drukowane“, przyniesie może szkolnictwu nieobliczalną szkodę, może nawet niejednego ucznia, wierzącego ślepo w prawdę słów pana Rz. „popchnąć do zemsty“ (za krzywdy przez p. Rz. wymyślone) i „do samobójstwa“.

Dlatego kończę moje uwagi słowami modlitwy:

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny i od krytyków, w rodzaju p. Rz. chroń nas o Panie!“
Timeo Danaos, et dona ferentes.

Z. Krzywczycki.

Ł wycieczki do Użoka.

(Ciąg dalszy.)

Podróż z Sambora do granicy węgierskiej i Użoka, jeszcze do jesieni zeszłego roku połączoną była z wieloma niedogodnościami, osobiście zaś z wielką stratą czasu, jeśli się zważy, że na przebycie 14-milowej drogi, chociażby nawet lepszymi końmi, lecz z popasami, jeden dzień stanowczo nie wystarczał.

Tę samą przestrzeń o długości 103. kilometrów przebywać można od 24. sierpnia br. koleją w przeciągu 3. godzin i minut 16. — a gdyby na linii tej zaprowadzono jeszcze pociągi pospieszne, czas podróży nie wynosiłby więcej jak tylko 2 godziny.

Przy odpowiednim rozkładzie jazdy, moglibyśmy zatem już w niedalekiej przyszłości, t. j. po otwarciu przestrzeni Sianki-Nagy-Berezna w jednym dniu odbyć podróż z Sambora do Munkacza lub Ungwaru, jakoteż powrotną do Sambora.

Dla kupców, przemysłowców i turystów, dobrodziejstwo to bez wątpienia ogromne, lecz czy i dla rolników naszych równie korzystnym będzie otwarcie tej nowej linii komunikacyjnej, niebawem zobaczymy.

Przed kilku laty, gdy z powodu nieurodzaju zboża było u nas nie wiele, a cena żyta i pszenicy cokolwiek wyższą, jak zazwyczaj, przemysłni kupcy sprowa-

dzali koleją łupkowską i szlakiem przez Ławoczne (nawet i do Sambora) z Węgier wagonami pszeną mąkę, której cena nie była na 100 kilogramach wyższą od ceny naszej pszenicy w tej samej ilości.

Dowóz ten spowodować musiał oczywiście zniżkę cen targowych, zwłaszcza, że i młyny galicyjskie w tańszą węgierską pszenicę zaopatrywać się mogły.

Tego oto ułatwionego obecnie importu węgierskich produktów rolnych obawiają się bardzo nasi gospodarze, zwłaszcza że praca ich nie opłaca się bynajmniej przy teraźniejszych cenach robocizny, gdzie za wykopanie jednego korca ziemniaków płacić muszą niemal tyle, ile te ziemniaki są warte.

Gdy o wprowadzeniu cła granicznego nawet pomimo naprężonych stosunków w Hungaryi ani mowy być nie może, obawy rolników naszych nie są, jak się zdaje, bezpodstawne, tem bardziej, że to nowe połączenie z Węgrami zbliża teraz do siebie dwa ogniska handlowe jak Peszt i Lwów, o kilka godzin drogi kolejowej, co ma tem większe dla nas znaczenie, że w ruchu handlowym skrócenie drogi o kilka kilometrów i zaoszczędzenie czasu o kilka minut, o powodzeniu producentów lub ich upadku decydujące wypowiedzieć mogą słowa.

Jeśli role nasze nie są tak urodzajne, jak żyzne niziny węgierskie i jeżeli uprawa gleby nie jest tak staranną jak za Karpatami, walka konkurencyjna z Ma-

dziarami, podtrzymywaną być może u nas w przyszłości tylko na podstawie intensywnej, łącznej pracy wszystkich ziemian w kraju i tylko przez zastąpienie niezdarnej najczęściej pracy ręcznej (jeden żniwiarz za wyżęcie pół kopy zboża dostaje 1 kor. 20 h. dziennie) maszynami rolniczymi.

Starania i zabiegi naszych dwóch krajowych Towarzystw gospodarskich około podniesienia gospodarstw rolnych i zwiększenia produkcji gleby powinny być popierane należycie przede wszystkim przez samych ziemian, a wtedy dopiero mogłyby Komitety uzyskać większe aniżeli dotychczas subwencje ze strony rządu i kraju.

Bez współudziału wszystkich rolników w tej dla naszego bytu ekonomicznego tak doniosłej pracy, walka konkurencyjna z Węgrami zakończyć się musi stanowczo zwycięstwem tych ostatnich. Dziś za wyroby fabryczne, wino, zboże, mąkę i owoce zabierają Madziarzy od nas rokrocznie miliony, lecz za lat kilka, lub kilkanaście zwłaszcza przy zwiększającej się u nas ciągle emigracji zabierać będą trzy razy tyle.

Dział się to będzie tylko z jak największą krzywdą dla naszych rolników i naszego kraju.

(C. d. n.)

Dział gospodarczy.

i. Wystawa przemysłowo-rolnicza w Tarnowie urządzona staraniem tamtejszego Towarzystwa pomocy przemysłowej pod protektoratem Konstancyi ks. Sanguszkowej w gmachu i na placach „Sokoła“ i „Internatu“ otwartą została w dniu 28. z. m. i trwać będzie do 10 b. m.

II. Wystawa kwiatów, jarzyn i owoców we Wiedniu (107-a) otwartą zostanie 8., a zamkniętą d. 12. listopada br. Protektorem wystawy jest arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este. Zgłoszenia przyjmowane będą najdłużej do 20. b. m.

Rada Oddziału c. k. Tow. gospod. galic. w Samborze na posiedzeniu odbytem w dniu 28. z. m. uchwaliła poprzeć prośbę p. Stanisława Wołkowickiego, właściciela dóbr Dydiowa o przyznanie mu stacyi subwencyjnej buhaja rasy Simental i podobną prośbę p. Franciszka Ziemiaka z Powodowej, o stacyę buhaja rasy Oldenburg. Prośba p. Władysława Mękarckiego, kierownika szkoły w Kulezycach o przyznanie mu stacyi chlewni zarodowej została przez Radę również popartą.

IV. Posiedzenie Komitetu c. k. g. T. g. we Lwowie odbyło się wczoraj, dnia 8. b. m. po południu.

V. Mężami zaufania do oceniania była rogatego, wybić się mającego w razie wybuchu zarazy płucnej a to w myśl ustawy z dnia 7. sierpnia 1892. na trzecielecie tj. na lata 1906, 1907 i 1908. zamianowała Rada Oddziału Samborskiego na propozycję Wydziałów powiatowych następujących obywateli: 1) Dla okręgu sądu powiatowego w Łące pp. Stefana hr. Komorowskiego z Siekierczyc, Tadeusza Śmiatowskiego z Hordyni, Mikołaja Lityńskiego z Biliny wielkiej i Stefana Bilińskiego z Siekierczyc. 2) Dla okręgu sądu pow. w Samborze: pp. Karola Jędrzejowicza z Humieńca, Bolesława Kuśniewicza z Kowenic, Wiktor Smalawskiego z Uherc i Wojciecha Nadybskiego z Czukwi. 3) Dla okręgu sądowego w Starym Samborze: pp. Stefana Sozańskiego ze Sozani, Alberta Knauera ze Smolnicy, Kazimierza Bielańskiego z Turzego; Edwarda Priskiego ze Strzelbic. 4) Dla okręgu sądu pow. w Starej soli pp. Stanisława Agopsowicza z Błozwi, Mikołaja Giusła z Felsztyna, Stanisława Stankiewicza z Wołczy i Władysława Skalskiego ze Słohyni. 5) Dla okręgu sądowego w Boryni: pp. Ulryka barona Künsberga z Boryni, Nestora Salamona z Komarnik, Mikołaja Wysoczańskiego z Wysocka wyżnego i Izidora Pasieczynskiego z Zadzielska, w końcu 6) Dla okręgu sądu powiatowego w Turce nad Stryjem pp. Józefa Jaworskiego z Turki, Stanisława Jaworskiego z Jawory, Franciszka Turowskiego z Tarnawy niższej i Leopolda Wolfa z Dniestrzka hołoweckiego.

VI. W sprawie chlewni zarodowej. Rada Oddziału samborskiego otrzymała w dniu 4 b. m. od Komitetu następujące pismo: „W myśl instrukcyi dla chlewni zarodowych, §. 4. — oddanie prosiat obowiązkowych następuje na żądanie Komitetu, wyjątkowo tylko na żądanie utrzymującego chlewnię za zgłoszeniami do Komitetu, iż ma odchowane prosięta dobre i w stosownym wieku (najmniej ukończone 4 miesiące), wtedy Komitet poleca wysyłkę do wskazanych miejscowości, lub poleca sprzedaż 3 sztuk obowiązkowych i odesłanie pieniędzy uzyskanych przy sprzedaży, a jako minimum z chlewni od włościan żąda od parn lat, 20 koron za sztukę, tj. za 3 prosiat 60 koron.“

Według powyższego pisma utrzymujący chlewnie zarodowe właściciele obszarów dworskich obowiązani są w przeciągu dwóch lat zwrócić Komitetowi taką ilość prosiat i w takim wieku, w jakim takowe od Komitetu otrzymali.

Według §. 8. instrukcyi dla chlewni zarodowych, każdy właściciel chlewni obowiązany jest dwa razy do roku a mianowicie 1. kwietnia i 1. października zdać Komitetowi szczegółowe sprawozdanie o stanie chlewni.

VII. Wniosek Rady samborskiego Oddziału w sprawie założenia w Samborze filii Towarzystwa chowu drobiu i królików w Samborze przedłożony będzie na Walnem Zgromadzeniu Oddziału w dniu 20. b. m. Filia Towarzystwa założoną być może tylko pod warunkiem, jeśli przystąpi do niej przynajmniej 20 członków.

Ogniotrwałe krycie

Kłeski pożaru, spadające niemal co roku na biedny nasz kraj i niszczące tak wiele mienia, dają powód dbałym o dobro kraju obywatelom, ażeby uchronić ludność przynajmniej od pożarów na szerokie rozmiary, a to przez szybsze niż dotąd rozpowszechnienie ogniotrwałego okrycia dachów.

Do celu takiego zmierzają między innymi postawiony na ostatniej sesyi sejmowej wniosek posła Mieczysława Urbańskiego w przedmiocie utworzenia funduszu na udzielanie bezprocentowych pożyczek powiatom i gminom w celu zakładania warsztatów dachówek cementowych.

Wniosek ten dostał się do sejmowej komisji budżetowej, która w przedłożeniu Sejmowi sprawozdania tak pisze:

„Komisya budżetowa przedewszystkiem podnieść musi: że — pomimo wadliwego i coraz gęstszego zabudowywania się naszych miasteczek i wsi na tej samej przestrzeni, niewykonania ustaw i przepisów ogniobudowniczych, nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wzrastającego w miarę rozpowszechniania się ubezpie-

czeń i braku odpowiedniego pogotowia pożarnego — liczne zwłaszcza w ostatnich latach, pożary nie przybierałyby tak ogromnych rozmiarów, niszczących prawie całe wsie i miasteczka, wyrządzając biednemu krajowi milionowe straty, gdyby w kraju naszym rozpowszechnione było więcej, jak dotychczas krycie domów ogniotrwałym materiałem. Nie ulega bowiem wątpliwości — co niejednokrotnie stwierdzonem zostało — że domy drewniane nawet, ale ogniotrwałe kryte, otoczone płonącymi budynkami, ocalają i stawiają tamę dalszemu szerzeniu się ognia.

„Ludność to widzi, i chociaż bardzo wielu nie jest w możności stawiać domów z ogniotrwałego materiału, kryć je zaczyna ogniotrwałe. Postęp jednak w tym względzie jest jeszcze bardzo powolny, a przyczyną tego jest za droga jeszcze blacha cynkowa, odległość od rzadkich fabryk dachówek glinianych i koszta dalekiego transportu. W ostatnich zatem czasach zaczęto zakładać warsztaty dachówek cementowych, które wyrabiane starannie i z dobrego materiału, okazały się praktycznymi.

„Komisya budżetowa mniema, że jest rzeczą wskazaną, po sprawdzeniu przez Wydział krajowy praktyczności dachówek cementowych, utworzenie funduszu celem udzielania bezprocentowych pożyczek powiatom i gminom, na zakładanie warsztatów dachówek cementowych“.

Na podstawie sprawozdania Komisji budżetowej, zapadły w sejmie następujące uchwały:

1. Sejm wzywa Wydział krajowy aby po stwierdzeniu praktyczności dachówek cementowych, przedłożył projekt utworzenia funduszu pożyczkowego celem udzielania bezprocentowych pożyczek powiatom i gminom na zakładanie warsztatów dachówek cementowych.

2. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby równocześnie wziął pod rozważenie, czy, obok popierania wyrobu dachówek cementowych, nie możnaby także popierać finansowo zakładania fabryk w kraju naszym wyrobu dachówek glinianych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, popierał także powstawanie miejskich albo powiatowych spółek właścicieli domów, zakładanych w celu przyspieszenia krycia dachów ogniotrwałym materiałem przy pomocy wspólnego kredytu za poręką gmin i powiatów.

Wydział krajowy zechce w tym kierunku działać w porozumieniu z Bankiem krajowym, zakładami asekuracyjnymi, kasami oszczędności i w ogóle z zakładami pieniężnymi, które akcyę, zmierzającą do szerzenia w kraju krycia dachów ogniotrwałym materiałem, mogłyby i zechcą poprzeć kredytem.

Skutkiem powyższych uchwał sejmowych było przedewszystkiem zwołanie przez Wydział krajowy ankiety rzeczoznawców, która jeszcze w połowie marca posiedzenia swe odbyła, dawszy na niej swe opinie co do wartości dachówki cementowej i glinianej.

Wynik obrad ankiety, stosownie do uchwały sejmowej, dostał się następnie na posiedzenia Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, a orzeczenie, jakie na podstawie przeprowadzonych tam obrad zostało sformułowane, znajdzie czytelnik dosłownie w sprawozdaniu z posiedzenia Komisji z dn. 5. bm.

Z badań, z rozpraw przeprowadzonych i z orzeczenia ostatecznego Komisji wynika tedy, że jeśli nie idzie o fortyfikowanie produkcji dachówki cementowej *quant mème*, lecz o to, aby umożliwić jak najszerszem warstwom, a zwłaszcza włościanom krycie dachów ogniotrwałe, materiałem dobrym — to należy być z popieraniem drobnych wyrobni dachówek cementowych bardzo ostrożnym i tylko tam, gdzie nie ma po dostępnych cenach fabrycznej dachówki glinianej, dopuszczać krycie dachówką cementową, wyrobioną fabrycznie i pod odpowiednią kontrolą co do jakości użytego do fabrykacyi cementu i stosunku tegoż do piasku, bo ostatecznie tylko od tego zawisła cała dobroć i trwałość dachówki cementowej.

Nie potrzeba do tego być ścisłym fachowcem, ażeby orzec, że dachówka gliniana, oczywiście z odpowiedniej gliny i wypalona jak należy, jest materiałem zabezpieczającym dach od ognia i mogącym mieć trwałość nieobliczalną. Wszak znamy kościoły kryte przed kilkuset laty dachówką glinianą, która się dobrze utrzymuje. Nie może być przeto mowy o postawieniu na równi dachówki glinianej z cementową, która jest o wiele tkliwszą na działanie wiatrów, deszczu i zmian temperatury.

Co do bardzo długiego trwania dachówek cementowych, jako pokrycia domów, nie ma jeszcze dosyć danych, bo wyrób dachówki cementowej datuje się dopiero od lat około sześćdziesięciu. Znałe są wszakże w Tyrolu budynki, kryte dachówką cementową przed laty pięćdziesięciu i stan tych dachów ma być jeszcze dobrym. Wyrób dachówki cementowej na większą skalę rozpoczął się jednak dopiero od lat kilkunastu, to też i doświadczenia, poczynione z kryciem tego rodzaju, nie mogą być wystarczające, a dają dużo doświadczeń ujemnych. Zdarzały się wypadki, że dachówka, na pozór dobra, rozpadała się już po dwóch lub trzech latach, zawodząc w najboleśniejszy sposób nadzieje tych, którzy spodziewali się w niej znaleźć pokrycie odporne na ogień i trwałe.

Także w wypadkach pożaru nie zawsze dopisywała dachówka cementowa; pękała przy stosunkowo niewielkim już rozpaleniu i krusząc się odrazu w drobny gruz, spadała na płonącą dotąd pościel.

To też rozmaicie zachowywały się towarzystwa asekuracyjne w Niemczech i Szwajcaryi przy przyjmowaniu do ubezpieczeń od ognia budynków krytych dachówką cementową — jedne odrzucały je, inne do-

puszczały je w miarę poczynionych złych lub dobrych doświadczeń — podczas gdy budynek kryty dachówką glinianą jest dla każdego towarzystwa budynkiem, krytym ogniotrwałe.

Tylko więc najlepsza, pod kontrolą co do jakości i ilości cementu i w sposób fabryczny wykonana dachówka cementowa może być do krycia dopuszczoną. Ale nie powinno być inaczej, gdyż netylko sama robota, ale i próby, czynione z cementem, który ma być do fabrykacyi użytym, decydują o jakości wyrobu a tego wszystkiego można się spodziewać tylko przy wyrobie na większą skalę, w fabryce, w której kontrola pod każdym względem może być przeprowadzoną.

(Przemysłowiec.)

Ostatnie wiadomości.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu krajowego, które wyznaczono na 10. b. m. rozesłany został posłom w dniu 2. b. m. W porządku dziennym znajduje się 69. sprawozdań Wydziału krajowego, między którymi jest sprawa odnowienia zamku na Wawelu, budżet krajowy na r. 1906., sprawa wprowadzenia w życie ustawy o włościach rentowych, o parcelacyi rzek kanałowych, o budowie dróg wodnych, dalej zwykłe coroczne sprawozdanie z czynności rozmaitych departamentów, oraz ze szkół i urzędzeń Wydziałowi krajowemu podległych.

Komisya stacyjna, polityczno-obchodowa i ekspropriacyjna dla części szlaku kolei Lwów. Podhajce od Lwowa do Podsosnowa rozpoczęła swą czynność jutro, dnia 9. b. m. o godz. 1/2 do 10. od Ziesienia. W sprawie tej kolej gmina miasta Lwowa wnosi do rządu podanie o rozpoczęcie budowy od Lwowa i od Podhajec, bowiem rząd zamierza rozpocząć budowę tą tylko od Podhajec.

Niemieckie dzienniki ogłosiły korespondencyę z Rzymu, mającą pochodzić z kół watykańskich, według której między rządem pruskim a papieżem panować ma naprężenie stosunków z powodu sprawy polskiej.

Papież Pius X. jest wielbicielem i przyjacielem Polaków, stąd więc poszło, że ostatnia mowa cesarza była skierowana pod adresem Piusa X. któremu cesarz Wilhelm chciał w ten sposób przypomnieć tradycyę papieża Leona XIII.

Ruch osobowy na przestrzeni kolejowej Sianki—Użok, Nagy Berezna otwarty zostanie w dniu 10. bm.

Żurawie.

Idąc polną drożyną wieczorem
W mgłach srebrzonych przez jesienne słońce,
Zobaczyłam żurawie lecące
Nad pępynym, szerokim ugiorem.

Rozpostarły skrzydła swoje duże,
Wiatr im muskał srebrno-czarne piórka
I różowa żegnała je chmurka
Na dalekie, dalekie podróże.

Tak płynęły i tak sobie wzajem
Smutnym krzykiem podawały hasła —
Niby tęskniąc za wioską, za krajem.
...A wesołość moja nagle zgasła...

Jak zdmuchnięty wiatrem puch jabłoni
Z ust mych piosnki pierzchnęły śmiejące,
Gdy ujrzała żurawie, lecące
Hen! za słońcem i ciepłem w pogoni....

Janina J.

Od Administracyi.

P. T. kwartalnych Prenumeratorów naszego pisma upraszamy uprzejmie o nadesłanie należytości za IV. kwartał b. r. przekazem pocztowym pod adresem: Administracyi „Gazety Samborskiej“ w Samborze, Blich l. 1.

Wiadomości bieżące.

Od wydawnictwa. Na podstawie układu zawartego z księgarnią p. Juliusza Haisiga rynek l. 39. administracya „Gazety Samborskiej“ przechodzi z dniem 1. września b. r. w zarządek powyższej księgarni, pod której adresem tak należytości prenumeracyjnej, jakoteż i inseratowe a wreszcie i reklamacyę nadsyłać upraszamy. —

Przyjmowanie prenumerat, inseratów i ogłoszeń wchodzi zatem od 1. b. m. w zakres czynności administracyi, oddanej w zarządek księgarni p. Haisiga. — Inseraty i ogłoszenia przyjmować będzie jak i dotychczas także i Redakcyja „Gazety Samborskiej“ w domu pod l. 1. na Blichu w Samborze.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą		Do Sambora pociągi odchodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
z kierunku:		do kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
"	11:17 przed poł.	"	11:37 przed poł.
"	6:38 wieczorem	"	4:18 po poł.
"	9:20 wieczór	"	6:59 wieczorem
"	3:07 w nocy	"	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
"	11:22 przed poł.	"	6:53 wieczorem
"	6:45 wieczorem	"	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
"	6:35 wieczorem	"	11:40 przed poł.
ze Sianek:	1:06 w nocy	"	7:01 wieczorem
"	8:55 przed poł.	do Sianek:	7:20 rano
"	6:20 wieczorem	"	7:09 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejscym jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincji.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich 1. 1 Wyspa.

Książki szkolne już są!

Wszelkie przybory szkolne w doborowym gatunku z marką „Ligi pomocy przemysłowej” po zdumiewająco niskich cenach, poleca handel

Altera Liebermana

W SAMBORZE.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW I MATERIAŁÓW

poleca firma

Bolesława Pawulskiego w Samborze

ulica Kopernika (rynek)

CEMENT, GIPS, PAPY, TER, KARBOLINEUM, (ochrona od wilgoci i grzybów), asbestowe PŁYTY do maszyn, TŁUSZCZE (Consistentenfett), OLIIWY maszynowe, OLIIWY rzepakowe, PIROLINA do świecenia, ŁÓJ i t. p.

PO CENACH FABRYCZNYCH. 7

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr. wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.



Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierzyczach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierzyczach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny

o 10 sążniach kub. jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutykach, poczta Nadyby-Wojutyce. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutykach.

BAZAR LWOWSKI

Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca NA SEZON JESIENNY wielki wybór OZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast.

Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

10

z wysokim poważaniem
ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek 1. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu,

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucję w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

MIECZYŚŁAWA POLACZKA

w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzony skład:

towarów korzennych, w i n, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAŁ ryżowy, pszenny,

Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proszkowa i w kostkach. 10

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.

Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie

zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania

zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 5-39

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonałą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogą przy obstrukcji i w dolegliwościach żołądka

i drogueryach. 34

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.